

ALEKSANDRA TRZCIELIŃSKA-POLUS

Uniwersytet Opolski, Instytut Politologii

## **POLSKA MISJA KATOLICKA W NIEMCZECH – JEJ ROLA W INTEGRACJI ŚRODOWISKA POLSKIEGO\***

### **1. Rys historyczny**

Duszpasterstwo polskie w Niemczech zostało oficjalnie zorganizowane dopiero w 1945 r., choć powszechnie wiadomo, że ośrodki duszpasterstwa dla Polaków w Niemczech istniały już dużo wcześniej. W okresie międzywojennym Episkopatowi Polski nie udało się założyć w tym państwie zorganizowanego duszpasterstwa dla ludności polskiej, sprawowanego przez polskich księży. Posługi kapłańskie wśród Polaków mogli pełnić bowiem tylko księża polscy posiadający obywatelstwo niemieckie lub duchowni niemieccy znający język polski. Sprawy duszpasterstwa polskiego leżały w gestii Delegatury Książęco-Biskupiej w Berlinie, a od 1930 r. – biskupa berlińskiego. Po dojściu Hitlera do władzy rozpoczęła się walka ze zorganizowanymi formami życia religijnego Polaków, a z chwilą wybuchu II wojny światowej działalność duszpasterska wśród Polaków w III Rzeszy została ograniczona do minimum<sup>1</sup>.

Po II wojnie światowej decyzją Stolicy Apostolskiej powołany został na terytorium trzech zachodnich stref okupacyjnych – niezależny od niemieckiej jurysdykcji kościelnej – ordynariat dla ludności polskiej, który miał charakter diecezji personalnej. Ordynariuszem dla Polaków w Niemczech i Austrii został mianowany bp Józef Gawlina – biskup połowy wojsk polskich. Dodać jednakże trzeba, że nie był on biskupem dla wszystkich Polaków, gdyż zakres jego jurysdykcji nie obejmował tzw. starej emigracji sprzed 1939 r.

W 1975 r. duszpasterstwo polskie w Niemczech Zachodnich uległo reorganizacji. Polska diecezja personalna przestała istnieć, a duszpasterstwu polskiemu nadano nazwę Polska Misja Katolicka. Całe duszpasterstwo polskie poddano jurysdykcji poszczególnych diecezjalnych biskupów niemieckich, na terytorium

---

\* Tekst stanowi poszerzoną wersję wystąpienia podczas konferencji „Duchowieństwo polskie wśród Polaków za granicą – Ukraina, Niemcy”, zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Opolu 30 XI 2002 r.

<sup>1</sup> K. K o s i c k i, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945–1950*, Lublin 1993, s. 82–83.

których mieszkali Polacy. Odtąd biskupi niemieccy przejęli odpowiedzialność za duszpasterstwo dla Polaków<sup>2</sup>.

W 1976 r. w odniesieniu do duszpasterstwa polonijnego dokonano podziału Niemiec Zachodnich na dekanaty: południowy, północny, zachodni i dekanat Kompanii Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej.

Odmierna sytuacja panowała w radzieckiej strefie okupacyjnej oraz w późniejszej Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD). Po likwidacji Związku Polaków w Niemczech w 1952 r. nie działała tu żadna organizacja polonijna. W Berlinie – stanowiącym niegdyś centrum życia społeczno-kulturalnego „starej Polonii” – jedynymi miejscami spotkań Polaków stały się niektóre kościoły. Były to: szpitalna kaplica pw. św. Józefa w dzielnicy Weißensee i kościół Wniebowzięcia NMP w Karlshorst. Przy tym ostatnim kościele utworzony został w 1953 r. Polski Ośrodek Duszpasterski. Następne ośrodki duszpasterstwa dla Polaków we wschodnich Niemczech powstały: w 1969 r. w Erfurcie; w 1972 r. w Chemnitz (ówcześnie Karl-Marx-Stadt) i Dreźnie, w 1973 r. w Cottbus i Magdeburgu oraz w 1974 r. w Lipsku<sup>3</sup>. Zatrudnieni w nich księża odprawiali msze św. w wielu miejscowościach leżących w pobliżu siedziby ośrodków duszpasterskich, głównie tam, gdzie znajdowały się skupiska Polaków zatrudnionych na podstawie umów o pracę.

Po zjednoczeniu Niemiec utworzony został nowy dekanat – wschodni – duszpasterstwa polonijnego w Niemczech, obejmujący 7 polskich placówek duszpasterskich w byłej NRD i jedną w zachodnim Berlinie.

Dzisiaj duszpasterstwo Polskiej Misji Katolickiej podzielone jest na pięć okręgów:

1. Okręg południowy (Amberg, Augsburg, Hanau, Ingolstadt, Kassel, Landshut, Ratyzbona, Meissner Abterode, Monachium, Norymberga, Hof, Rosenheim, Würzburg).

2. Okręg północny (Brunszwik, Brema, Osnabrück, Bremerhaven, Hamburg, Hanower, Hildesheim, Hohenwestedt, Kilonia, Lubeka).

3. Okręg środkowy (Akvizgran, Bielefeld, Bochum, Bonn, Dortmund, Düsseldorf, Duisburg, Essen, Koblenca, Saarbrücken, Kolonia, Leverkusen, Moers, Mönchengladbach, Münster, Recklinghausen, Oldenburg, Siegen, Wuppertal).

4. Okręg wschodni (Berlin, Chociebuż, Drezno, Erfurt, Lipsk, Magdeburg).

5. Okręg zachodni (Frankfurt n. Menem, Fryburg, Gerbach, Kaiserslautern, Karlsruhe, Ludwigsburg, Moguncja, Mannheim, Offenbach, Giessen, Neu-Ulm, Ravensburg, Schwäbisch-Gmünd, Stuttgart)<sup>4</sup>.

Największa liczba misji znajduje się oczywiście na zachodzie Niemiec, gdyż tam są największe skupiska Polaków i najdłuższe tradycje duszpasterskie.

<sup>2</sup> *Księga jubileuszowa duszpasterstwa polskiego w Niemczech*, Würzburg 1995, s. 35.

<sup>3</sup> Tamże, s. 121–126.

<sup>4</sup> A. Szulczyński, *Opieka Kościoła nad polskimi katolikami*, [w:] *Być Polakiem w Niemczech*, pod red. A. Wolff-Powęskiej i E. Schulza, Poznań 2000, s. 207.

Rektorat Polskiej Misji Katolickiej (PMK) miał początkowo swoją siedzibę we Freisingu koło Monachium, potem w Würzburgu. Obecnym rektorem PMK jest ks. prałat Stanisław Budyń z Hanoweru.

Rola i zadania stojące przed PMK w Niemczech zmieniały się wraz z upływem czasu (w zależności od odpływu ludności do Polski i emigracji do innych krajów oraz napływu nowych grup imigrantów z Polski, a także procesów asymilacyjnych zachodzących wśród Polonii). Uzależnione były też w znacznym stopniu od miejsca działalności, w tym przede wszystkim od tego, czy dana misja działała w Niemczech Zachodnich czy Wschodnich.

## 2. Polacy w Niemczech

Niemcy to tradycyjny kraj imigracji Polaków. Exodus Polaków na ziemię niemieckie trwa już od kilku wieków. W odległej przeszłości nasi rodacy wyjeżdżali do Niemiec (pomijając emigracje popowstaniowe) przede wszystkim do ośrodków uniwersyteckich oraz w poszukiwaniu pracy do rozwijającego się prężnie przemysłu (głównie w Zagłębiu Ruhry) oraz rolnictwa. Początki masowego wychodźstwa przypadają na drugą połowę XIX wieku i związane są z ówczesnym dynamicznym rozwojem przemysłu wydobywczego i hutniczego i towarzyszącym mu brakiem rąk do pracy.

Dzisiaj Polonia w Niemczech, a właściwie – jak to określono w traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 r. – grupa osób, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji polskiej, jest bardzo zróżnicowana, a jej liczebność określa się różnie: od 300 tys. do 2 mln osób. Zróżnicowanie tej grupy jest pochodną okresu i przyczyn przybycia do Niemiec, obecnego statusu prawnego (związanego głównie z posiadanym obywatelstwem), statusu materialnego i społecznego, przynależności do różnych organizacji polonijnych, a także stopnia poczucia wspólnoty i łączności z Polską i polskością.

Według kryterium czasu przybycia do Niemiec, Polonię podzielić można na trzy zasadnicze grupy. Są to:

1. Potomkowie „starej” emigracji zarobkowej z drugiej połowy XIX i początków XX wieku. „Stara” emigracja mieszkała w zwartych skupiskach, miała niemal jednolitą strukturę społeczno-zawodową (robotniczo-rzemieślniczą) i zachowywała z ogromną determinacją swą odrębność narodową, polski język i kulturę oraz pielęgnowała wartości religijne w polsko-katolickich organizacjach. Żyjące dzisiaj w Niemczech dzieci i wnuki tych emigrantów mają już zazwyczaj obywatelstwo niemieckie, lecz nie do rzadkości należy wśród nich znajomość języka polskiego i pielęgnowanie polskich obyczajów.

2. Osoby przybyłe do Niemiec w czasie II wojny światowej (najczęściej nie-dobrowolnie), które ze względów politycznych, ekonomicznych czy osobistych nie powróciły po wojnie do kraju. Ta grupa zwana umownie „nową” emigracją rekrutuje się spośród osób wywiezionych na roboty przymusowe, polskich jeńców

wojennych, więźniów obozów koncentracyjnych na terenie Rzeszy, osób wywiezionych w celach germanizacyjnych, powołanych do służby w niemieckich formacjach wojskowych itd. Obecnie (jeśli żyją) są to osoby w podeszłym wieku, a szeregi Polonii zasilają przede wszystkim ich dzieci i wnuki.

3. Emigranci przybyli do Niemiec po 1945 r. to:

- uchodźcy powojenni,
- azyłanci,
- emigranci zarobkowi,
- przesiedleńcy (Aussiedler) – tę grupę zaliczam do grupy polskiej z wieloma zastrzeżeniami, albowiem przybywając do Niemiec, stawali i stają się pełnoprawnymi (a nawet uprzywilejowanymi) obywatelami niemieckimi; jednakże dla duszpasterstwa sprawowanego w języku polskim jest to licząca się grupa.

Wśród emigrantów powojennych wyróżnia się (ze względu na masowy charakter) tzw. **najnowsza** emigracja, zwana inaczej emigracją postsolidarnościową, która przybyła do Republiki Federalnej Niemiec głównie w latach osiemdziesiątych. Swoistość tej grupy polega głównie na tym, że były to zazwyczaj osoby w wieku produkcyjnym, wykształcone, energiczne, pełne inwencji i zapału do działania.

Zwiększona liczba wiernych, pragnących zaspokajać swoje potrzeby religijne w języku polskim (należała do nich także spora grupa Aussiedlerów), spowodowała, że w latach 1986–1995 doszło do znacznej rozbudowy duszpasterstwa polskiego na terenie Niemiec. Dzięki przychylności Episkopatu Niemiec liczba polskich duszpasterzy uległa wówczas niemal potrojeniu<sup>5</sup>.

### 3. Zadania polskich duszpasterstw

Bezpośrednio po II wojnie światowej duszpasterze polscy w Niemczech – obok posługi kapłańskiej – pełnili także wiele innych zadań, spośród których wymienić należy: udzielanie pomocy materialnej i wsparcia moralnego, pomocy w wyborze przyszłego państwa zamieszkania, ale także i leczenie oraz kształcenie. Księża, których większość stanowili byli więźniowie obozów koncentracyjnych i jenieckich, kapelani wojskowi polskiej armii na Zachodzie oraz księża z diecezji katowickiej wcieleni do armii niemieckiej zakładali w wyzwolonych obozach szkoły i gimnazja, organizowali młodzież (zwłaszcza drużyny harcerskie), urządzali świetlice, organizowali kursy, pogadanki i zabawy, zakładali różne organizacje kulturalne i społeczne, zajmowali się chorymi w szpitalach oraz domach, odwiedzali polskich więźniów.

Opieka stricte duszpasterska obejmowała, obok odprawiania mszy św. i nabożeństw oraz głoszenia kazań, także udzielanie chrztów, przygotowanie do I Komunii św. i innych sakramentów świętych, wśród których wyróżnić należy szczególnie udzielanie dużej liczby ślubów (lawina ślubów kościelnych po wojnie

<sup>5</sup> Tamże, s. 203.

wynikała stąd, że w czasie wojny istniał zakaz zawierania związków małżeńskich przez Polaków wywiezionych przymusowo na roboty do Niemiec), odwiedziny kołędowe w okresie Bożego Narodzenia itp.

W miarę upływu czasu dochodziły nowe zadania związane z wydawaniem czasopism religijnych, organizowaniem rekolekcji i pielgrzymek itp.

Od 1990 r. PMK w Niemczech wydaje czasopismo duszpasterskie (wcześniej dwutygodnik, obecnie miesięcznik) w języku polskim „Nasze Słowo”. Czasopismo to jest rozprowadzane przez polskie palcówki duszpasterskie na terenie całych Niemiec. Poza tekstami o treści czysto religijnej pojawiają się tam regularnie artykuły dotyczące tematyki społecznej, prawnej, a nawet politycznej. Każdy numer ma też wkładkę dla dzieci.

Liczne misje wydają własne pisma i pisemka informacyjno-religijne (np. w Akwizgranie, Bochum, Hamburgu, Berlinie, Monachium). PMK w Berlinie wydawała od 1988 do 1999 r. ciekawy i ważny dla środowiska berlińskiej Polonii kwartalnik „Słowo” (łącznie ukazało się 40 numerów).

Większość przybyszów z Polski przyznaje się do wyznawania wiary katolickiej<sup>6</sup>. Jednak Polacy w Niemczech, nawet niezależnie od tego, czy są osobami wierzącymi czy nie, dość licznie uczestniczą w niedzielnych mszach św. odprawianych w języku polskim, traktując je jako część swego tożsamości, a jednocześnie namiastkę ojczyzny. Daje im to, jak często sami mówią, swoiste poczucie wspólnoty i bezpieczeństwa.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia niedzielne msze św. były wykorzystywane i traktowane nie tylko jako okazja spotkania znajomych, lecz także jako giełda informacji, możliwość zakupu przed kościołem określonych towarów i czasopism lub sposobność wysłania paczki do Polski.

W latach dziewięćdziesiątych kościoły pozostały tymi miejscami, gdzie Polacy mogli i mogą uzewnętrznić swą tożsamość i spotkać się z rodakami. Szacuje się, że pod koniec dekady lat dziewięćdziesiątych przeciętnie w każdą niedzielę w mszach odprawianych w języku polskim uczestniczyło ponad 120 tys. osób<sup>7</sup>.

W 2002 r. opiekę duszpasterską nad grupą polskojęzyczną sprawowali księża polscy pracujący w 67 ośrodkach duszpasterskich. Ośrodki duszpasterskie mają status *missiones cum cura animarum*, w których kierujący duszpasterstwem duchowny ma uprawnienia proboszcza, albo są to *misje sine cura animarum*, gdzie pracujący polski duszpasterz nie posiada uprawnień proboszcza. Większość polskich ośrodków posiada status parafii. Msze św. w niedziele i święta odprawiane były w 2002 r. w 276 miejscowościach w całych Niemczech, a w PMK pracowało łącznie 109 księży pochodzących z różnych zgromadzeń i zakonów (chrystusowcy, salezianie, redemptoryści, jezuita) oraz z różnych diecezji w Polsce.

<sup>6</sup> Część osób przybyłych z Polski (głównie z regionu Mazur) jest wyznania ewangelickiego, a niektórzy emigranci deklarują obojętność religijną.

<sup>7</sup> F. Mrowiec, *Czy trudno być Polakiem w Niemczech. Pięćdziesiąt lat pracy Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech*, [w:] *Polacy w Niemczech*, Opole 1996, s. 59.

Przy większości (62) misji działają szkółki parafialne, w których naucza się języka polskiego, historii i geografii Polski oraz religii. W lekcjach tych bierze udział około 4 tys. dzieci i około 2 tys. młodzieży.

#### **4. Swoistość pracy polskich ośrodków duszpasterskich we wschodnich Niemczech**

Polacy w byłej NRD to bardzo specyficzna grupa, odmienna od Polonii zachodnoniemieckiej. W NRD ludność polska oficjalnie nie istniała jako wyodrębniona i uznana grupa etniczna. Jako element niepewny znajdowali się Polacy pod specjalnym nadzorem i poddawani byli silnej presji asymilacyjnej. W latach pięćdziesiątych, jak już wspomniano powyżej, rozwiązano tu wszystkie organizacje polonijne i do zjednoczenia Niemiec nie było tu zorganizowanego życia polonijnego. Wśród społeczeństwa NRD, w tym także i wśród mieszkających tu Polaków, następowała też laicyzacja życia. Efektem tego stanu było to, że – jak pisał w 1996 r. duszpasterz z Magdeburga – „Polak tutaj jest bardzo dobrze zakonspirowany”<sup>8</sup>.

Sporą grupę stanowią we wschodnich landach polscy robotnicy kontraktowi, sezonowi i pracujący „na czarno” Ogólnie są to przede wszystkim mężczyźni w wieku produkcyjnym i do nich należy dostosować odpowiednią posługę duszpasterską. W Dreźnie zauważa się dystans dzielący grupę polskojęzyczną mieszkającą tu na stałe i Polaków – robotników czasowych. Dystans ten widoczny jest nawet w kościele, gdzie zajmują oni różne ławki.

Pracuje tu także wielu członków mniejszości niemieckiej z Polski, którzy dzięki posiadanemu podwójnemu obywatelstwu zatrudniani są jako obywatele niemieccy, ale ze względu na słabą znajomość języka niemieckiego przez otoczenie są traktowani jak Polacy i – jeśli mają taką możliwość – także korzystają z mszy św. odprawianych w języku polskim.

Autorka miała okazję obserwować z bliska pracę duszpasterstwa polonijnego w Dreźnie. W salce przy ośrodku duszpasterskim odbywa się co sobotę nauka języka polskiego dla dzieci. Dzieci otrzymują tu wiedzę dodatkowo z historii i geografii Polski oraz religii.

Co roku w okresie Bożego Narodzenia Polacy z Drezna, Budziszyna, Heidenau, Pirny i innych miejscowości objętych opieką polskiego duszpasterza spotykają się na wspólnym opłatku w sali parafialnej przy katedrze drezdeńskiej. Uczestniczy w tych spotkaniach zazwyczaj około 200 osób.

Można zaryzykować stwierdzenie, że w Saksonii całokształt życia grupy polonijnej regulują i spajają polskie ośrodki duszpasterskie<sup>9</sup>. Wielkie wydarzenia w ży-

<sup>8</sup> List w posiadaniu A.T.-P.

<sup>9</sup> Z listu księdza z Drezna z 5 XI 1998 r.: „Wierzący czy nie, to i tak poznaje się i spotyka przy kościele” [List w posiadaniu A.T.-P.].

ciu tutejszej Polonii związane są zazwyczaj z uroczystościami religijnymi, mobilizującymi omawianą społeczność do aktywności. Do wydarzeń o szczególnym znaczeniu zaliczyć można np. peregrynację obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po polskich parafiach w Niemczech oraz imprezy integrujące Polonię dekanatu wschodniego, jak choćby Dni Kultury Polskiej Misji Katolickiej w Berlinie (w październiku 1998 r.) z okazji 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II i 200. rocznicy urodzin A. Mickiewicza, podczas których odbyły się występy polskich dzieci reprezentujących poszczególne duszpasterstwa polonijne.

Integrującą funkcję pełnią też pielgrzymki. Organizowane są one zarówno do sanktuariów znajdujących się na terenie Niemiec (np. do Neviges, Altötting, Maria Buchen), Polski, jak i innych krajów. Przykładowo Polacy z Saksonii z pierwszą pielgrzymką po zjednoczeniu Niemiec udali się do Częstochowy. W 1994 r. wyjechali do Rzymu, gdzie uczestniczyli w audyencji Ojca Świętego. W 1995 r. byli w Lourdes i La Salette, a w 1997 r. – w Ziemi Świętej.

Tak więc Polonię we wschodnich krajach związkowych integrują istotnie przede wszystkim ośrodki duszpasterstwa polonijnego, stanowiące nie tylko centra życia religijnego, lecz także kulturalnego oraz nauki i pielęgnowania języka polskiego. W związku z ogromną rolą, jaką spełnia tu polski duszpasterz, niezwykle ważne jest, aby kierowani byli na te placówki księża posiadający odpowiednie predyspozycje organizacyjne i pedagogiczne, łatwość nawiązywania kontaktów oraz dobrze znający język niemiecki.

Duszpasterz z Drezna stwierdza, że jego praca dotyczy wszystkiego, co związane jest z życiem człowieka od chrztu po pogrzeb; od udzielania sakramentów świętych poprzez świadczenie pomocy materialnej (charytatywnej), organizowanie pielgrzymek do miejsc świętych, pracę w szpitalach i więzieniach. Dodaje żartobliwie, że parafianie przychodzą do niego nawet z prośbą o przetłumaczenie listu z Arbeitsamtu (Urzędu Pracy), gdy sami nie potrafią zrozumieć, co tam napisano.

Przy duszpasterstwach działają też biblioteki. Biblioteka przy duszpasterstwie drezdeńskim została niestety w wyniku powodzi w 2002 r. zniszczona. Obecnie księgozbiór ten jest odnawiany, w czym pomagają różne instytucje z Polski.

## 5. Podsumowanie

Polski duszpasterz w Hamburgu, opowiadając o swojej pracy, wymienia spełniane przez siebie następujące zadania: „Wyciągałem Polaków z więzień, leczyłem schorowanych i pozbawionych ubezpieczenia, szukałem pracy dla bezrobotnych i mieszkania dla bezdomnych, łączyłem rodziny i wspierałem samotne matki”<sup>10</sup>.

Przy parafii w Hamburgu także działa polska szkoła, w której uczyło się w 2002 r. 480 uczniów. Uczą się języka polskiego, historii i religii, przygotowują

<sup>10</sup> *Księdza Jana dotykane egzystencji*, „Kurier” 2002, nr 288/6 z 8 kwietnia.

spektakle teatralne, a do „Oazy” na zajęcia i spotkania przychodzi młodzież. Przy misji utworzono też Koło Samotnych Matek i Koło Kobiet Katolickich. Jest także biblioteka czynna dwa dni w tygodniu, w której 13 tys. książek czeka na czytelników. Można podyskutować na spotkaniach Klubu Inteligencji Katolickiej, w radiu posłuchać polskich audycji, poczytać polską prasę albo książki wydane nakładem parafii<sup>11</sup>.

Najważniejsze zadanie misji polskich w Niemczech to zaspokajanie potrzeb religijnych emigrantów z Polski w ich „języku serca” Uczestnictwo w polskojęzycznych nabożeństwach zmniejsza poczucie wyobcowania i poprawia ogólne samopoczucie. Ponadto pozwala zachowywać polskie tradycje. Widać to choćby na przykładzie święconki, czyli obyczaju święcenia potraw w Wielką Sobotę; np. do kościoła Świętego Jana Kapistrana w Berlinie przychodzi ze święconką od 12 do 15 tys. osób<sup>12</sup>.

Kolejne ważne zadanie, jakie stawia przed sobą PMK, to dbałość o polski język, tradycje, obyczaje i kulturę. W 1995 r. powstało Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego, którego przewodniczącym jest każdorazowo z urzędu rektor PMK. Podobne stowarzyszenia utworzono w licznych polskich ośrodkach duszpasterskich. Mają one status stowarzyszeń wyższej użyteczności i działają na zasadzie członkostwa osoby prawnej w ww. stowarzyszeniu ogólnokrajowym<sup>13</sup>.

Przy poszczególnych misjach działają: młodzieżowy ruch oazowy, kręgi biblijne, koła żywego różańca, koła ministrantów i lektorów, chórki dziecięce (schole), chóry parafialne (np. „Kantylena” w Akwizgranie, „Cantate Domino” w Hanowerze, „Musica sacra” w Mönchengladbach), zespoły pieśni i tańca, a nawet drużyny piłkarskie (np. w Berlinie – Tempelhof „KFC Polonia”).

To misje są często organizatorami wieczorów poetyckich, koncertów, spotkań przy grillu, zabaw tanecznych (np. z okazji Nowego Roku), konkursów, festiwali, wystaw, wieczornic oraz obchodów rocznic i świąt narodowych.

To przy misjach powstają punkty poradnictwa psychologów czy prawników.

To duszpasterze polskich misji katolickich pamiętają o grobach polskich żołnierzy z czasów wojny, odprawiając na tych miejscach pamięci nabożeństwa za zmarłych, np. z okazji uroczystości Wszystkich Świętych.

W Carlsbergu działa Ośrodek Ruchu Oazowego – Światło – Życie – „Marianum”, będący centrum szkoleniowo-wypoczynkowym przede wszystkim dla dzieci i młodzieży.

Tętni życiem utworzony w 1999 r. ośrodek formacyjno-rekolekcyjny Duszpasterstwa Polskiego w Niemczech „Concordia” w Herdorf-Dermbach. Jest to także miejsce spotkań młodzieży należące do Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> A. Szulczyński, *Opieka Kościoła...*, s. 208.

<sup>13</sup> J. Aleksik, *Polska Misja Katolicka w Niemczech*, [w:] *Ze studiów nad polskim dziedzictwem w świecie. Księga dedykowana Profesorowi Edmondowi Gogolewskiemu*, pod red. Z. Nowaka i M. Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski 2002, s. 103–104.

Kultury, Tradycji i Języka Polskiego. Terminarz na rok 2002 obejmował 43 różne imprezy, a na rok 2003 przewidywał ich 45. Są to konferencje, seminaria i spotkania (ministrantów, seniorów, kobiet, rodzin itp.), obozy wakacyjne, koncerty, występy itp.

Sumując, stwierdzić należy, że duszpasterstwo polskie w Niemczech pełni wiele ważnych funkcji: od zaspokajania czysto religijnych potrzeb wiernych, poprzez pomoc w sytuacjach kryzysowych, po redukcję poczucia wyobcowania i umożliwienie zachowywania języka polskiego, polskich tradycji i zwyczajów. Jest więc ośrodkiem życia religijnego, społecznego i kulturalno-oświatowego, integrującym społeczność Polaków i osób polskojęzycznych w Niemczech.

Dostosowując się do wymogów nowoczesnej informacji, 20 ośrodków misyjnych w Niemczech utworzyło swoje strony internetowe, na których znaleźć można wiadomości dotyczące ich działalności.

## **DIE POLNISCHE KATHOLISCHE MISSION IN DEUTSCHLAND – IHRE ROLLE BEI DER INTEGRATION DER POLNISCHEN KULTURKREISE**

### **Z u s a m m e n f a s s u n g**

Die Polnische Katholische Mission in Deutschland setzt die seit dem 19. Jh. existierende Tradition der Polenseelsorge fort. Der Artikel stellt die Differenziertheit der polnischen Bevölkerung in der Bundesrepublik und die dieser Spezifik entsprechenden Aufgaben der Seelsorgeämter in den verschiedenen Regionen Deutschlands und für unterschiedliche Zeitperioden dar. Im Jahre 2002 wurde die in Deutschland lebende Gruppe der Polnischsprechenden in 67 Seelsorgestellen von Priestern der Polnischen Katholischen Mission betreut. Die polnischen Seelsorgestellen bilden nicht nur die Zentren des religiösen, sondern auch des kulturellen Lebens. Sie sind ebenfalls Orte des Erlernens und der Pflege der polnischen Sprache. Gerade das Erlernen des Polnischen wurde nach der Gründung des Katholischen Bildungszentrums zur Förderung der polnischen Sprache, Kultur und Tradition im Jahre 1995 intensiviert. Die polnische Seelsorge in Deutschland organisiert ausserdem verschiedene religiöse und bildungs-kulturelle Veranstaltungen im polnisch-katholischen Zentrum „Concordia“ in Herdorf-Dermbach sowie im Zentrum der Oasenbewegung Licht-Leben „Marianum“ in Carlsberg.